

Wróćcie do mego Syna... kochane dzieci, pozwólcie, aby Bóg mówił do waszego serca... wróćcie... pozwólcie... - tak prosi nasza Matka z Nieba. Mamy bowiem wolną wolę. To jest wielki dar. Możemy wybierać między Bogiem a szatanem; między szczęściem wiecznym a potępieniem; między świętością a grzechem; możemy wybierać między wiarą a ateizmem; między prawem naturalnym a zepsutym; między planem Bożym a ludzkim; między posłuszeństwem Bogu a ludziom. Tak było i jest w Bożej historii świata. Stąd tylu męczenników a wystarczyło okazać uległość, poprawność, oddanie czci bożkom i w ten sposób ocalić ziemskie życie.

Wróćcie... pozwólcie... bądźcie... zdecydujcie się... - mówi nam Maryja. Chce *nas prowadzić na drogę zbawienia*. Chce nas przebudzić ze snu, wyprowadzić z wiary teoretycznej. Czy Bóg może wyprowadzić wodę ze skały? Czy może dać nam chleb? Świat już od dawna coraz bardziej cuchnie. Jezus woła: „Łazarzu wyjdź z grobu”, z grobu niewiary i grzechu.

Czy Jezus jest realnie obecny w Eucharystii? Dobrze, że ludzie mają łaskę duchowego oglądania i łączenia się. Gorzej może być z pokarmem fizycznym, bo tu będzie trzeba pójść, wziąć, przynieść i realnie jeść. Gorzej jak ten stan, który dzieje się na naszych oczach będzie się przedłużał. To czego jest na razie pod „dostatkiem” może zacząć brakować. Miejmy nadzieję, że nie - chociaż w historii świata był głód... teraz też dzieci w Afryce umierają z głodu. Jezus jest Chlebem, który z Nieba zstąpił. Bierzcie i jedzcie. To jest Ciało moje za was wydane. **Bierzcie i jedzcie...**

Kochane dzieci, pozwólcie, aby Bóg mówił do waszego serca, bo szatan panuje i pragnie zniszczyć wasze życie i ziemię, po której chodzicie. Żyjemy w świecie mediów. I gdy potworna, ludzka „zaraza” zabijała i zabija poczęte dzieci mogliśmy i możemy na bieżąco to śledzić. Codziennie dowiadujemy się jak ta straszna zaraza zabija miliony (ponad miliard) istnień ludzkich i widzimy jak cała ludzkość „solidaryzuje się” w walce z „wirusem aborcja”. Jak wielki słyhać płacz i współczucie! W walce z tym „wirusem aborcja”, widzimy wielki heroizm i poświęcenie polityków, lekarzy, duchownych, kobiet, mężczyzn i mediów – wiemy jednak, że tak nie jest, że jest to gorzka ironia. Potrzeba więc głębokiego nawrócenia - *wróćcie do mego Syna, wróćcie do modlitwy i postu.*

Bądźcie odważni i zdecydujcie się na świętość. Zobaczycie nawrócenie w waszych sercach i rodzinach, modlitwa będzie wysłuchana. Módlmy się o Boże światło i Jego moc, bo tyle jest ludzkich pytań np.: czy puste kościoły są lekarstwem na wirusa? Czy zamknięte kościoły uratują Italię, świat, Polskę? **A może jednak Bóg chce być z nami obecny fizycznie?** Tajemnica Wcielenia, Narodzenia, Męki i Zmartwychwstania jest darem Boga dla nas. Jezus posłany przez Ojca dokonuje *Dziela na Krzyżu*. Chrześcijanin to chodząca Ewangelia, chodzący krzyż, chodzące zmartwychwstanie, chodzące zwycięstwo nad śmiercią i szatanem, to chodzące po ziemi życie wieczne, obecne na ziemi Niebo.

Pozwólmy, aby sam Bóg mówił do naszego serca. Matka Boża przypomina nam, że *szatan panuje i pragnie zniszczyć nasze życie i ziemię po której chodzimy*. Nasze życie chce zniszczyć, nie kogoś tam daleko, ale **mnie**, ziemię po której **ja** chodzę. Dlatego przypomnijmy sobie, że Maryja mówi, abyśmy każdy dzień napełniali modlitwą, krótkimi

wzewzwaniami, abyśmy byli zjednoczeni z Bogiem przez cały dzień poprzez pracę, trud, pomoc, miłość.

Bądźmy odważni i zdecydujmy się na świętość. Szatan posługuje się lękiem. Otwórzmy Biblię, przynajmniej Ewangelię i przeczytajmy te wszystkie fragmenty, w których Jezus mówi: - nie lękajcie się. (W Biblii 365 razy jest użyte to wyrażenie – na każdy dzień roku). Bądźmy Mu wierni, bądźmy odważni, odrzucajmy szatana, pokusy. Trzymajmy je na dużą odległość. Spotkałem kogoś, kto zrobił sobie postanowienie, że w Wielkim Poście nie będzie oglądał telewizji i internetu. Wyobraźcie sobie, że on żyje i ma się dobrze, tylko trochę się dziwi. Wyobraźcie sobie, że na świecie zabraknie prądu – jak wtedy będziemy myśleć, o czym będziemy mówić, co będziemy robić, jak żyć?

Zdecydujmy się na świętość i uwierzmy naszej Matce, która **jest z nami przez te wszystkie lata.** Wtedy doświadczymy cudu Jej opieki i wstawiennictwa u Boga. ***Zobaczcie nawrócenie w waszych sercach i rodzinach, modlitwa będzie wysłuchana.*** Sięgajmy po różaniec, ***a Bóg wysłucha naszych błagań i da nam pokój.*** Maryjo dziękujemy Ci, że jesteś z nami, tak jak byłaś z poprzednimi pokoleniami. **Że jesteś z nami przez te prawie 39 lat, by nas prowadzić na drogę zbawienia.** Dziękujemy Ci, że błogosławisz nam swoim macierzyńskim błogosławieństwem. Pod Twoją obronę Matko uciekamy się. Amen.